

Autoreferat

1. Imię i nazwisko: Barbara Mitrenga

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe

12.10.2010 – doktor nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa,

stopień nadany uchwałą Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na podstawie rozprawy: *Zmysł smaku w polskiej leksyce i frazeologii*, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Krystyny Kleszczowej.

06.06.2006 – magister filologii polskiej,

magisterium na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na podstawie pracy: *Przestrzeń leksykalno-semantyczna pojęcia KŁOPOT w historii języka polskiego*, napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Krystyny Kleszczowej.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

Okres: 1 VII 2011 r. – nadal

Zakład Leksykologii i Semantyki, Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Stanowisko: adiunkt naukowo-dydaktyczny (od 1 I 2019 w grupie pracowników badawczo-dydaktycznych).

Wymiar etatu: 1 etat.

Okres: 1 X 2009 – 30 VI 2011

Zakład Leksykologii i Semantyki, Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej, Uniwersytet Śląski w Katowicach.

Stanowisko: asystent.

Wymiar etatu: ½ etatu.

Okres: 2010–2011

Współpraca z Akademią Techniczno-Humanistyczną w Bielsku-Białej (na podstawie umowy zlecenia oraz umowy o dzieło).

Okres: 2009–2011

Współpraca z Wyższą Szkołą Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach (na podstawie umowy o dzieło).

Urlopy macierzyńskie i rodzicielskie: 4.04.2013 – 2.04.2014 oraz 30.11.2016 – 28.11.2017

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311):

a) tytuł osiągnięcia naukowego

Cykl publikacji nt. *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*

b) autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy

Cykl publikacji nt. *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* obejmuje: część monografii *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* zatytułowaną: *Wokół historii polskich intensyfikatorów* (s. 81–177) (Katowice, 2015); 7 artykułów naukowych z lat 2014–2018 oraz 22 hasła opublikowane w *Słowniku zapomnianych wyrażen funkcyjnych* pod redakcją Radosława Pawelca (Warszawa, 2015).

1) Część monografii:

B. Mitrenga: *Wokół historii polskich intensyfikatorów*, [w:] D. Bałabaniak, B. Mitrenga, *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 81–177. Recenzent wydawniczy: Iwona Kaproń-Charzyńska.

Wskazana monografia mieści następujące rozdziały mojego autorstwa:

- 1.1. *Intensyfikatory bazujące na wyrażeniach parametrycznych*, s. 83–119;
- 1.2. *Wielmi. Intensyfikator związany z kategoriami ilości i wielkości*, s. 121–128;
- 1.3. *Intensyfikatory związane z kategorią siły*, s. 129–145;
- 1.4. *Przednie. Intensyfikator związany z pozytywnym wartościowaniem*, 147–153;
- 1.5. *Intensyfikatory związane z nazwami złego ducha*, 155–177.

2) Artykuły:

- 2.1. *Wykładniki intensywności typu strasznie, potwornie, przeraźliwie w historii polszczyzny*, [w:] *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*. red. K. Kleszczowa i A. Szczepanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Katowice 2014, s. 91–107. Recenzent wydawniczy: Zofia Zaron.
- 2.2. *Sposoby wyrażania niskiego stopnia intensywności cechy w polszczyźnie*, [w:] *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*. T. 2. Red. I. Kępka, L. Warda-Radys,

- Wydawnictwo „Bernardinum”, Pelplin 2014, s. 100–114. Recenzent wydawniczy: Edward Breza.
- 2.3. *Intensyfikacja cierpienia w polszczyźnie*, [w:] *Lęk, ból, cierpienie. Analizy i interpretacje*, red. G. Różańska, Wydawnictwo JASNE, Pruszcz Gdański–Słupsk 2015, s. 157–167. Recenzent wydawniczy: Alicja Jakubowska-Ożóg.
- 2.4. *Status jednostek typu sensacyjnie, prowokacyjnie i skandalicznie w polszczyźnie. Rozważania o nowych intensyfikatorach leksykalnych*, [w:] *Sensacja, prowokacja, skandal. O przekraczaniu norm kulturowych*, red. G. Różańska, Wydawnictwo JASNE, Pruszcz Gdański–Słupsk 2016, s. 225–242. Recenzent wydawniczy: Edward Jakiel.
- 2.5. *Dezintensyfikatory lekko, lekce i z lekka w historii języka polskiego*, [w:] *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. 3, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda, Wydawnictwo Ignatianum, Kraków 2017, s. 181–197. Recenzenci: Magdalena Pastuch, Irena Szczepankowska.
- 2.6. *Status jednostek piekielnie i niebiańsko w historii języka polskiego*, [w:] *Między sacrum a profanum. Rozważania i dylematy*, red. G. Różańska, „Dante”, Kraków [2017], s. 295–310. Recenzent wydawniczy: Zenon Ożóg.
- 2.7. *Przedrostki intensyfikujące na- i prze- w ujęciu historycznojęzykowym*. „Poradnik Językowy” nr 10/2018, s. 25–38.
- 3) *Hasła w Słowniku zapomnianych wyrażen funkcyjnych*, red. R. Pawelec, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2015 (22 hasła opatrzone inicjałami B.M.). Recenzent wydawniczy: Wanda Decyk-Zięba.

Hasła mojego autorstwa: *bezlisz/brzezlish* (s. 46), *dalece* (s. 58), *daleko* (s. 59), *kaducznie* (s. 78), *moźnie* (s. 91), *na funty* (s. 92–93), *na porząd/naporząd* (s. 94), *nasilnie* (s. 95), *przednie* (s. 121–120), *przelisz* (s. 122), *przezlish* (s. 123), *przylisz* (s. 123–124), *silno* (s. 125), *solennie* (s. 128–129), *usilnie* (133), *wielce/wielice/wieldze* (s. 135), *wielko/wieliko* (s. 136), *wielmi* (s. 136–137), *wysoce* (s. 142), *wysoko* (s. 142–142), *za diabły/ze diabły* (s. 147–148), *za katy/zakaty/ ze katy/ze katy* (s. 148).

c) Omówienie celu naukowego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Podstawowym celem podjętych przeze mnie badań naukowych jest analiza historycznojęzykowa polskich jednostek leksykalnych reprezentatywnych dla semantycznej kategorii

intensywności, zbliżonych znaczeniowo i funkcjonalnie do jednostki *bardzo*, ale różniących się od niej m.in. zakresem użycia (łączliwością semantyczną i/lub gramatyczną), czasem funkcjonowania w polszczyźnie (krótkim bądź długim trwaniem w języku polskim) czy nacechowaniem stylistycznym (ekspresywnym, podniosłym, potocznym). W podjętych badaniach stawiam problem i poszukuję odpowiedzi na pytania o genezę tego typu jednostek w polszczyźnie, mechanizm kształtowania się intensyfikatorów na bazie pierwotnych przysłówków, historię nieznanych w najnowszej polszczyźnie wykładników intensywności, losy takich jednostek funkcjonujących w języku polskim od wieków oraz tych, które dopiero „stają się” intensyfikаторami we współczesności. Na podstawie materiału leksykalnego – wyekscerpowanego zarówno ze źródeł leksykograficznych, dostępnych kartotek słownikowych oraz historycznych i współczesnych korpusów języka polskiego, jak i bezpośrednio z wybranych tekstów źródłowych oraz z internetu – analizuję funkcjonowanie intensyfikatorów w języku polskim, ich pochodzenie, znaczenie, właściwości stylistyczne, częstotliwość występowania w tekstach, zakres łączliwości, nierzadko zmienny na przestrzeni wieków. Jednostki tego typu nie były dotąd przedmiotem szczegółowych badań historycznojęzykowych, dlatego w tym kontekście przedłożony do oceny cykl publikacji nt. *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* stanowi próbę wypełnienia istniejącej w polskim językoznawstwie luki.

W polskiej literaturze lingwistycznej jednostki tego typu określane są m.in. jako „intensyfikatory” (Misz 1967; Janus 1981; Straś 2008; Bałabaniak 2013, 2014; Kubicka 2015), „wykładniki intensywności” (Janus 1981; Bałabaniak 2007; Kleszczowa 2007; Jakubowicz 2014), „wykładniki intensyfikacji” (Książek 2001, Kleszczowa 2007), „przysłówki gradualne” (Grzegorzczkowska 1975, Chudyk 2006), „przysłówki intensyfikujące” (Kubicka 2015), „operatory gradacji” (Grochowski 2014; Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014). W klasyfikacjach leksemów na części mowy – poza propozycją Henryka Misza – analizowane jednostki nie stanowią odrębnej klasy. W tradycyjnych ujęciach są one klasyfikowane jako przysłówki (zob. przegląd propozycji różnych podziałów leksemów na części mowy w ostatnim stuleciu autorstwa Ewy Ulitzki, 2009), natomiast w podziale leksemów na części mowy Jadwigi Wajszczuk są one sklasyfikowane jako operatory metapredykatywne (Wajszczuk 2005, 2010). Używany przeze mnie termin *intensyfikator* jest nawiązaniem do pracy Dagmary Bałabaniak *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych* (Bałabaniak 2013), współautorki monografii *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (Bałabaniak, Mitrenga 2015).

W polskim językoznawstwie dominują prace poświęcone analizie tego typu jednostek na płaszczyźnie synchronicznej, w tym porównawczej (polsko-rosyjskiej). Taki charakter ma m.in. powstała w 1981 roku monografia Elżbiety Janus pt. *Wykładniki intensywności cechy*

(na materiale polskim i rosyjskim), do której niejednokrotnie odwołuję się w swoich badaniach. Z nowszych prac warto wymienić prace Dagmary Bałabaniak, w szczególności jej monografię *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych* (Bałabaniak 2013), książkę Ewy Straś *Kategoria intensywności we frazeologii języka polskiego i rosyjskiego* (Straś 2008) czy artykuł Jadwigi Puzyniny (Puzynina 2001/2002). W ujęciu historycznym tematykę tę podjęła m.in. Krystyna Kleszczowa w artykule poświęconym *bardzo* i jego niektórym bliskoznacznikom (Kleszczowa 2007). Natomiast o różnojęzycznych odpowiednikach *bardzo* pisała Mariola Jakubowicz (Jakubowicz 2014). Prace składające się na cykl publikacji nt. *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* prezentują wyniki badań diachronicznych poświęconych tej tematyce. Odpowiedzi na pytania o genezę i czas pojawienia się wybranych intensyfikatorów w polszczyźnie, ich losy w języku polskim, łączliwość semantyczną i gramatyczną, nacechowanie stylistyczne, a także frekwencję w dawnych tekstach nie wyczerpują listy zagadnień podejmowanych w zgłoszonych do oceny publikacjach. Przedmiotem naukowej refleksji uczyniłam bowiem nie tylko wykładniki leksykalne służące intensyfikacji, ale również środki pozaleksykalne (słowotwórcze). W obszarze mojego zainteresowania – zgodnie z ujęciem Jadwigi Puzyniny (Puzynina 2000/2001) – znalazły się zarówno sposoby służące wyrażaniu wysokiego stopnia intensywności (przede wszystkim jednostki leksykalne m.in. *przednie, wielce, wielmi, strasznie*), jak i sposoby wyrażania niskiego stopnia intensywności cechy oraz historycznojęzykowa analiza wybranych dezintensyfikatorów (*trochę, lekko, lekce, z lekka*). Przedłożony do oceny dorobek naukowy obejmuje zatem następujące kręgi zagadnień szczegółowych:

- 1) jednostki leksykalne służące wyrażaniu wysokiego stopnia intensywności;
- 2) leksykalne sposoby wyrażania niskiego stopnia intensywności;
- 3) morfologiczne środki wyrażania intensywności.

Jednostki leksykalne służące wyrażaniu wysokiego stopnia intensywności

Moje zainteresowanie tematyką intensyfikacji sięga 2009 roku, gdy podczas międzynarodowej interdyscyplinarnej konferencji edukacyjnej nt. *Ilość – wielkość – wartość*, zorganizowanej w Łodzi, wygłosiłam referat *Intensyfikowanie doznań smakowych w polskiej leksyce i frazeologii*. Zwróciłam wówczas uwagę m.in. na intensiva i deminutiva przymiotnikowe, utworzone za pomocą charakterystycznych afiksów od przymiotników będących prymarnymi wykładnikami doznań smakowych w zakresie jakości, czyli przymiotników *słodki, słony, kwaśny* i *gorzki* (np. *przesłodki, słodziutki, słodkawy, słonawy, kwaskowaty* itp.), nadrzędno-

podrzedne *composita* przymiotnikowe (typu *gorzkokwaśny, gorzkostony, gorzkawostonawy*) czy formacje, które funkcjonowały w polszczyźnie historycznej i wycofały się z użycia (*słodkowity, przysłony, posłodny*). Wygłoszony wówczas referat został opublikowany w tomie *Ilość – wielkość – wartość* (Mitrenga 2010) oraz w poszerzonej wersji stał się częścią mojej rozprawy doktorskiej nt. *Zmysł smaku w polskiej leksyce i frazeologii*. Opracowanie poświęcone leksykalnym i pozaleksykalnym sposobom wyrażania wysokiego bądź niskiego stopnia intensywności cechy w polszczyźnie na przykładzie leksyki „smakowej” stało się załącznikiem przyszłych badań historycznojęzykowych na temat polskich intensyfikatorów.

Rezultatem naukowym prowadzonych przeze mnie badań poświęconych historii polskich intensyfikatorów leksykalnych są prace opublikowane w latach 2014–2017, wymienione w punktach 1.1.–1.5. oraz 2.1., 2.3., 2.4. i 2.6. Chronologicznie pierwszym opracowaniem na temat historii wybranych intensyfikatorów w polszczyźnie jest artykuł pt. *Wykładniki intensywności typu strasznie, potwornie, przeraźliwie w historii polszczyzny* (2.1.), w którym analizie poddałam osiem jednostek leksykalnych (poza wymienionymi w tytule także: *straszliwie, okropnie, koszmarnie, makabrycznie i masakrycznie*). Jest to grupa zróżnicowana pod względem czasu trwania w polszczyźnie: obok *strasznie, straszliwie* czy *potwornie*, które od wieków funkcjonują w języku polskim jako intensyfikatory, wzięłam pod uwagę jednostki *makabrycznie* i *masakrycznie*, które od niedawna używane są we współczesnym języku polskim jako intensyfikatory. W niniejszym artykule skoncentrowałam się na ustaleniu przybliżonego czasu, od kiedy wymienione jednostki funkcjonują (mogą funkcjonować) w polszczyźnie jako intensyfikatory. Szczegółowej obserwacji poddałam najstarsze poświadczenia *strasznie* w *Nowym dykcjonarzu...* Michała A. Trotza z 1764 roku, wskazujące na użycia intensyfikujące (np. *strasznie bogaty, strasznie się gniewa*). Natomiast przykłady będące poświadczeniem funkcjonowania *strasznie* w znaczeniu intensyfikującym w *Słowniku języka polskiego* S. B. Lindego porównałam z tekstami źródłowymi (utworami komediowymi opublikowanymi w serii *Teatr Polski...*) oraz ich francuskojęzycznymi oryginałami. Porównanie to wykazało, że w porównywanych dziełach użycia *strasznie* nie są kalkami z języka francuskiego. Analiza *strasznie* i *straszliwie* w ujęciu diachronicznym wykazała, że wbrew opiniom o ich „coraz częstszych”, „nadużywanych”, „potocznych” użyciach we współczesnej polszczyźnie czy „świeżej”, „nieutrwalonej formie ekspresji”, powtarzanych w publikacjach o charakterze normatywnym i poprawnościowym, użycia wyrazów *strasznie* i *straszny* w znaczeniu wtórnym, intensyfikującym są znane w polszczyźnie co najmniej od 2. połowy XVIII wieku.

W artykule 2.1 zwracam również uwagę na proces kształtowania się intensyfikatorów, wywodzących się od przysłówków przymiotnikowych. Wskazałam na związek tego procesu z

rozszerzeniem łączliwości słowa i jednocześnie zacieraniem się związku znaczeniowego z podstawowym przymiotnikiem. W tym kontekście intensyfikatory są jednostkami częściowo (*strasznie brzydki*) lub całkowicie zleksykalizowanymi (*strasznie ładny*). Uznanie, która jednostka jest przysłówkiem odprzymiotnikowym, a która intensyfikatorem, wymaga obserwacji łączliwości poszczególnych form w konkretnych kontekstach. W przypadku tekstów dawnych nie zawsze jest możliwe pewne rozstrzygnięcie, jaki jest status danej jednostki (przysłówek v. intensyfikator), gdyż kontekst umożliwia podwójną interpretację. Analiza wykazała, że spośród ośmiu analizowanych intensyfikatorów nie wszystkie jednostki są całkowicie zleksykalizowane i nie wszystkie mogą pojawiać się w tekście w tych samych kontekstach. To spostrzeżenie dotyczy m.in. intensyfikatora *przeraźliwie*, który we współczesnej polszczyźnie – w odróżnieniu od np. *strasznie* czy *okropnie* – nie funkcjonuje w połączeniu z przymiotnikami określającymi cechy wartościowane pozytywnie, a także poza kontekstem negatywnym.

Część monografii *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* mojego autorstwa obejmuje rozdziały poświęcone intensyfikatorom *dalece*, *wysoce* i *wielce*, czyli jednostkom bazującym na wyrażeniach parametrycznych (1.1); *wielmi* jako intensyfikatorowi związanemu z kategoriami ilości i wielkości (1.2); *silnie*, *silno*, *nasilnie*, *nasilno*, *usilnie*, tj. intensyfikatorom związanym z kategorią siły (1.3); *przednie* – intensyfikatorowi związanemu z wartościowaniem *in plus* (1.4); *diabelnie*, *diabło*, *diabelsko*, *kaducznie*, *szatańsko* oraz wykładnikom intensywności typu *za diabły*, *za katy*, *jak diabli*, czyli przykładom intensyfikatorów związanych z nazwami złego ducha (1.5). W każdym rozdziale książki skupiam uwagę na innej grupie semantycznej intensyfikatorów, wyodrębnionej ze względu na znaczenie pierwotne bazowego przysłówka, a w przypadku wyrażen intensyfikujących także rzeczowników wchodzących w skład analizowanych połączeń, tj. genetycznego związku z wyrażeniami parametrycznymi, przynależności do nadrzędnych kategorii ilości, wielkości i siły oraz nazwami złego ducha (uwaga ta nie dotyczy rozdziałów poświęconych *wielmi* i *przednie*, w których analizuję pojedyncze jednostki).

W rozdziale *Intensyfikatory bazujące na wyrażeniach parametrycznych* (1.1) naukową refleksją objęłam następujące zagadnienia szczegółowe:

– status intensyfikatorów typu *dalece*, *wysoce* i *wielce* w polszczyźnie – pokazałam, że we współczesnym języku polskim jednostki te są wyrazami zleksykalizowanymi, współczesne słowniki języka polskiego definiują je jako ‘bardzo’, ‘w znacznym stopniu, bardzo, niezmiernie, wielce’, ‘w dużym stopniu; bardzo, ogromnie, nadzwyczajnie’ (USJP); analiza cytatów z użyciem wymienionych intensyfikatorów wykazała, że nie we wszystkich kontekstach wymiennosc między *dalece*, *wysoce* i *wielce* jest możliwa;

– losy *dalece* i *daleko* w polszczyźnie – genezę i budowę słowotwórczą obu jednostek, ich znaczenie, użycia od najdawniejszych czasów aż do współczesności; zwróciłam uwagę m.in. na charakterystyczne wyrażenia *jako dalece* i *tak dalece*, znane już w staropolszczyźnie i do dzisiaj popularniejsze niż użycia intensyfikatora *dalece* poza połączeniami z *jak* i *tak*;

– genezę i rozwój jednostek *wielce*, *wielice*, *wielko* i *wieliko* w staropolszczyźnie, wskazałam konteksty potwierdzające ich funkcjonowanie w tym okresie jako intensyfikatory; omówiłam historię, funkcję i znaczenie intensyfikatora *wielce* od XVI wieku do współczesności, a także jego wartość stylistyczną (jako wyraz książkowy) różną od neutralnego *bardzo*, zwróciłam uwagę na łączliwość *wielce* na podstawie przykładów zaczerpniętych z NKJP oraz jego użycia w formułach grzecznościowych i w tytułowaniu;

– status *wysoce* i *wysoko* w staropolszczyźnie – omówienie prowadzi do konkluzji, że przysłówek *wysoko* kontynuuje podstawowe znaczenie przymiotnika *wysoki*, natomiast na podstawie dwóch niepewnych poświadczeń tekstowych użyć jednostki *wysoce* przed 1500 rokiem nie jest możliwe ustalenie pewnego statusu tej jednostki w staropolszczyźnie. Materiał XVI-wieczny potwierdza istnienie zarówno przysłówek, jak i intensyfikatorów *wysoko* i *wysoce*. W późniejszych wiekach mowa przede wszystkim o intensyfikatorze *wysoce*, choć nieliczne przykłady potwierdzają również istnienie intensyfikatora *wysoko*. Na podstawie analizy współczesnych kontekstów użycia *wysoce* dostrzec można zmianę w zakresie funkcjonowania tego intensyfikatora w porównaniu z wiekami przeszłymi, tzn. częste funkcjonowanie w połączeniach z przymiotnikami i imiesłowami charakterystycznymi dla języka naukowego, technicznego, specjalistycznego czy urzędowego (*wysoce specjalistyczny*, *wysoce krytyczny*, *wysoce ryzykowny*).

W kolejnym rozdziale pracy przedmiotem naukowej refleksji jest intensyfikator *wielmi*, związany z kategoriami ilości i wielkości (1.2). Sposób opracowania wyników moich badań poświęconych tej jednostce jest analogiczny do wcześniej opisanych jednostek *dalece*, *wielce* czy *wysoce*. Punkt wyjścia rozważań stanowią informacje na temat genezy i statusu *wielmi* w staropolszczyźnie. W tej części przytaczam możliwe interpretacje mówiące o pochodzeniu *wielmi*, definicje zaczerpnięte ze słowników etymologicznych, słownika bohemizmów oraz wybranych słowników języka polskiego. Wskazane źródła potwierdzają funkcjonowanie intensyfikatora *wielmi* w polszczyźnie od najdawniejszych czasów. Konteksty staropolskie poświadczają jego szeroką łączliwość gramatyczną i semantyczną (*wielmi się radował*, *wielmi skromnie*, *wielmi bogaty*). Omawiając późniejsze losy *wielmi* w polszczyźnie, odwołuję się do ustaleń m.in. Mieczysława Basaja i Janusza Siatkowskiego na temat spadku żywotności *wielmi* w polszczyźnie w XVI wieku. Wpływ na używanie bądź nieużywanie *wielmi* w tym okre-

się wyraźnie wiąże się z konkretnymi dziełami, drukarniami, redaktorami czy korektorami dzieł. Wysoka frekwencja *wielmi* w jednym z wydań *Żywota Wszechmocnego Syna Bożego Jezu Krysta* Baltazara Opeca oraz w leksykonie Jana Mączyńskiego jest zasługą Jana Sandeckiego-Maleckiego, który na etapie redakcji bądź korekty na szeroką skalę wprowadził *wielmi* do obu dzieł. W poddanym ekscerpacji materiale XVII- i XVIII-wiecznym poświadczeń intensyfikatora *wielmi* jest zdecydowanie mniej (34 przykłady), co potwierdza wycofywanie się tej jednostki z polszczyzny. Najpóźniej odnotowany przeze mnie przykład użycia *wielmi* pochodzi z 2. połowy XIX wieku z dzieła Zofii Kowerskiej.

Osobną grupę intensyfikatorów poddanych analizie w omawianej monografii stanowią jednostki *silnie*, *silno*, *nasilnie*, *nasilno*, *usilnie*, czyli intensyfikatory związane z kategorią siły (1.3). Jedną z kwestii stanowiących punkt wyjścia niniejszych rozważań jest ustalenie, na bazie jakiego znaczenia lub jakich znaczeń rzeczownika *siła* powstały wymienione intensyfikatory. Kolejne pytania odnoszą się do czasu ich funkcjonowania w polszczyźnie, frekwencji, łączliwości gramatycznej i semantycznej, przyczyn wycofania się z języka jednostek *nasilno*, *silno* i *usilnie*, a także funkcji w języku jednostek *nasilnie* i *usilno* oraz statusu *silnie* we współczesnym języku polskim.

W staropolszczyźnie notowane są jednostki *silnie* i *silno*: pierwsza definiowana w Sstp w kilku znaczeniach (w tym jako ‘bardzo’), druga wyłącznie jako ‘bardzo’. W najdawniejszej polszczyźnie w przypadku pary intensyfikatorów *silnie* (*radował się silnie*) i *silno* (*silno ci-cho*) forma zakończona na *-o* była częstsza niż ta zakończona na *-e*, czyli jest to sytuacja odwrotna niż w parach *wysoce* – *wysoko*, *wiel(i)ce* – *wiel(i)ko* oraz *dalece* – *daleko*. Na przestrzeni wieków sytuacja ta zmieniła się: forma *silno* wycofała się z użycia, natomiast *silnie* do dziś funkcjonuje w języku jako intensyfikator. Równolegle (obok *silnie* i *silno*) funkcjonował w staropolszczyźnie intensyfikator *nasilnie* (*silno miłował*, *silno łaskawie*, *silno smęcił*). Natomiast jednostkowe poświadczenie *nasilno* (*omdlała nasilno*) nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, czy mamy do czynienia z przysłówkiem czy intensyfikatorem.

W ostatniej części tego rozdziału omawiam rozwój *silnie*, *silno* i *usilnie* od XVI wieku do współczesności. Materiał XVI-wieczny zaświadcza funkcjonowanie *silno* w charakterystycznych połączeniach, np. *dobry silno*, *silno pomocne*, *miłować silno*. Przykładów z *silno* jest zdecydowanie mniej niż *silnie*, przy czym konteksty z *silnie* świadczą o funkcji przysłówka, a nie intensyfikatora. W tym okresie wskazać można pojedyncze przykłady intensyfikatora *usilnie* (*gniewać się usilnie*, *usilnie wielki*). W późniejszych wiekach przykłady użyć *silnie*, *silno* i *usilnie* często nie pozwalają na pewną interpretację, czy w konkretnym użyciu interesująca nas jednostka funkcjonuje jako przysłówek czy intensyfikator – możliwe są dwie

interpretacje: i jako przysłówka, i jako intensyfikatora, np. *usilnie pragnąć*, *usilnie chcieć*, *usilnie prosić*; *silno prosić*, *trapić silno*; *płakać*, *krzyczeć silnie*. Spośród tych trzech jednostek do współczesności dotrwały dwie: *silnie* oraz *usilnie*. *Silnie* funkcjonuje zarówno jako przysłówek, jak i intensyfikator, natomiast *usilnie* – wyłącznie jako przysłówek.

Kolejnym intensyfikatorem poddanym analizie w omawianej monografii jest jednostka *przednie* (1.4). Intensyfikator ten nie jest znany współczesnej polszczyźnie, choć do dzisiaj funkcjonuje *przednie* w języku polskim w kontekstach *przednie lusterko*, *przednie kończyny*, czyli jako homonimy gramatyczne (fleksyjne) w odmianie przymiotnika *przedni* ‘znajdujący się na przodzie, z przodu, umieszczony od przodu (czegoś), od frontu’ (USJP). Sekundarne znaczenie przymiotnika *przedni* odnosi się do kogoś lub do czegoś, kto lub co wyróżnia się, przoduje, jest doskonały(e). Jednostka *przednie* w znaczeniu zbliżonym do ‘bardzo’ i w analogicznych do *bardzo* połączeniach notowana jest w słownikach języka polskiego od XVI do 2 połowy XIX wieku. Zasięg funkcjonowania takiego *przednie* ograniczał się do kontekstów wartościowanych pozytywnie: *przednie miłować*, *przednie piękny*, *przednie dobry*, *przednie bogaty*. Poza nielicznymi XVI-wiecznymi kontekstami wskazującymi na łączliwość intensyfikatora *przednie* z czasownikiem, większość przykładów zaświadcza jego łączliwość z przymiotnikiem i imiesłowem. W odróżnieniu od dotychczas omówionych intensyfikatorów, nacechowanych stylistycznie jako słowa książkowe lub potoczne, *przednie* nie wykazuje wartości ekspresywnej, ma neutralną wartość stylistyczną, podobnie jak *bardzo*.

W ostatnim rozdziale monografii *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* analizuję jednostki *diabelnie*, *diabło*, *diabelsko*, *kaducznie* i *szatańsko*, czyli o budowie słowotwórczej wskazującej na związek z funkcjonującymi w polszczyźnie współczesnej i dawnej nazwami ‘złego ducha’ (*diabeł*, *kaduk*, *szatan*) oraz wykładniki intensywności typu *za diabły*, *za katy* i *jak diabli*, czyli wyrażenia przyimkowe i wyrażenia porównawcze utworzone na bazie rzeczownika *diabeł* lub *kat* w nieznanym dziś znaczeniu ‘diabeł’. Cele tego opracowania sprowadzają się nie tylko do ustalenia czasu, kiedy analizowane jednostki/wyrażenia zaczęły funkcjonować w polszczyźnie jako intensyfikatory, w jakich kontekstach występowały, jaką miały łączliwość, wartość stylistyczną itp., ale również do próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego tylko niektóre z nazw „złego ducha” funkcjonujące w polszczyźnie historycznej i współczesnej stały się podstawą do wykształcenia się intensyfikatora. Na podstawie danych materiałowych i leksykograficznych ustaliłam czas pojawienia się w polszczyźnie poszczególnych intensyfikatorów, datując większość z nich na 2. połowę XVIII lub 1. połowę XIX wieku. Zaskakuje fakt, że większość poświadczeń z tego okresu pochodzi z tego samego dzieła, tj. *Teatru Polskiego...* Prawdopodobnie analizowane wykładniki intensywności funkcyj-

nowały w polszczyźnie wcześniej (zwłaszcza mówionej?), jednak dopiero we wskazanym okresie znalazły się w tekstach pisanych, a następnie w słownikach języka polskiego. Pokazałam, że grupa intensyfikatorów motywowanych słowotwórczo przez nazwy złego ducha jest otwarta, która na przestrzeni wieków wzbogacała się o kolejne jednostki. Oprócz omówionych jednostek istnieją w polszczyźnie jeszcze inne, np. *demonicznie* czy *diabolicznie*.

Pozostały mój dorobek naukowy, obejmujący jednostki leksykalne służące wyrażaniu wysokiego stopnia intensywności, stanowią trzy artykuły poświęcone językowym sposobom informowania o wysokim natężeniu czy też silnym odczuwaniu cierpienia (2.3); zagadnieniom intensyfikacji i kształtowania się intensyfikatorów we współczesnym języku polskim na przykładzie jednostek *sensacyjnie*, *provokacyjnie* i *skandalicznie* (2.4) oraz intensyfikatorom *piekielnie* i *niebiańsko* w ujęciu historycznojęzykowym (2.6).

W artykule *Intensyfikacja cierpienia w polszczyźnie* (2.3) zwracam uwagę na wybrane językowe środki służące informowaniu o intensywności cierpienia w dawnym i we współczesnym języku polskim. Opracowanie składa się z trzech części, w których kolejno rozpatruję następujące zagadnienia szczegółowe: a) leksemy *cierpieć* i *cierpienie* w dawnej polszczyźnie (etymologię czasownika *cierpieć*, jego pierwotne znaczenie, konteksty użycia od staropolszczyzny po wiek XIX); b) leksemy *cierpieć* i *cierpienie* we współczesnej polszczyźnie (na podstawie danych materiałowych zaczerpniętych z Narodowego Korpusu Języka Polskiego wskazuję najliczniej reprezentowane kolokacje wyrażen *cierpieć* i *cierpienie* z wykładnikami intensywności, m.in. *strasznie*, *straszliwie*, *potwornie cierpieć*; *wielkie*, *ogromne*, *straszne cierpienie*; pokazuję również inne połączenia wskazujące na wysokie natężenie cierpienia: *ogrom cierpienia*, *cierpieć głęboko*, *okrutnie cierpieć*); c) leksemy *cierpieć* i *cierpienie* w pismach świętego Jana Pawła II (połączenia mówiące o głębi i intensywności cierpienia: *straszne*, *wielkie*, *nieopisane cierpienia*, *głębia i intensywność cierpienia*). Niniejszy artykuł stanowi przyczynek do zakrojonych na szerszą skalę badań na temat intensyfikacji cierpienia, a także innych doznań fizycznych i psychicznych w polszczyźnie.

Opracowanie nt. *Status jednostek piekielnie i niebiańsko w historii języka polskiego* (2.4) stanowi kontynuację ostatniego rozdziału monografii *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (Bałabaniak, Mitrenga 2015), tj. części poświęconej intensyfikatorom związanym z nazwami złego ducha (1.5). Historycznojęzykową analizą objęłam w nim dwa leksemy, mianowicie *piekielnie* i *niebiańsko*, odnoszące się do sił wyższych, nadprzyrodzonych, zjawisk „nie z tego świata” (Bałabaniak, Mitrenga 2015: 62). Są one przykładami wyrazów należących do słownictwa przynależnego pierwotnie do sfery *sacrum*, które funkcjonują we współczesnej polszczyźnie w kontekstach świadczących o jego desakralizacji.

Budowa słowotwórcza obu jednostek wskazuje na pierwotne przysłówki pochodne od przymiotników *piekielny* i *niebiański*, utworzone od staropolskich słów *piekło* i *niebo*. Szczegółowa analiza pokazała, jakie są ich losy i status od momentu pojawienia się obu jednostek w języku polskim do współczesności. *Piekielnie* funkcjonuje we współczesnym języku polskim jako intensyfikator o znaczeniu zbliżonym do *bardzo*. Dowodem jego pełnej leksykalizacji jest szeroka łączliwość semantyczna, możliwość występowania w połączeniach wartościowanych pozytywnie, np. *piekielnie przystojny*, *piekielnie zdolny*, *piekielnie ambitny* oraz kontekstach typu *piekielnie mroźny* lub *piekielnie chłodny*. Współczesne słowniki języka polskiego notują leksem *piekielnie* jako wyraz potoczny, wyłącznie w znaczeniu intensyfikującym, np. *pot.* ‘bardzo, ogromnie, niezwykle, diabelnie’ (USJP); *pot.* ‘coś ma daną cechę w tak dużym stopniu, że zwraca to uwagę mówiącego’ (WSJP).

Na podstawie skąpego materiału leksykograficznego dotyczącego jednostki *niebiańsko* nie można jednoznacznie potwierdzić, że może ona funkcjonować w polszczyźnie jako intensyfikator. Przytaczane przez leksykografów definicje wskazują bowiem na użycia synonimiczne względem *zachwycająco*, *doskonale*, *rozkosznie*. Dane zaczerpnięte z NKJP, w szczególności z języka internetowego, pokazują jednak, że *niebiańsko* funkcjonuje w kontekstach intensyfikujących, choć ograniczonych jedynie do przykładów wartościowanych pozytywnie (*niebiańsko łagodny*, *niebiańsko piękny*, *niebiańsko przystojny*, *niebiańsko smaczny*).

W artykule *Status jednostek typu sensacyjnie, prowokacyjnie i skandalicznie w polszczyźnie. Rozważania o nowych intensyfikatorach leksykalnych* (2.7) podnoszę temat, co jest (może być) intensyfikatorem we współczesnym języku polskim. Moje rozważania koncentrują się wokół trzech jednostek, tj. *sensacyjnie*, *prowokacyjnie* i *skandalicznie*, które mimo iż w słownikach języka polskiego notowane są wyłącznie jako przysłówki pochodne słowotwórczo i semantycznie od przymiotników *sensacyjny*, *prowokacyjny* i *skandaliczny*, funkcjonują w najnowszej polszczyźnie również w znaczeniu zbliżonym do *bardzo*, choć różnią się od leksemu *bardzo* nacechowaniem stylistycznym i ekspresywnym. To jedyny artykuł w moim dorobku, w którym skupiam się na najnowszej polszczyźnie i przykładach użycia jednostek *sensacyjnie*, *prowokacyjnie* i *skandalicznie*, zaczerpniętych przede wszystkim z Narodowego Korpusu Języka Polskiego oraz języka internetowego (w swobodnych wypowiedziach internautów na forach dyskusyjnych, w ekspresywnych komentarzach i opiniach).

W kolejnych częściach opracowania omawiam proces kształtowania się intensyfikatorów leksykalnych w polszczyźnie, pochodzenie i rozwój semantyczny wyrazów *sensacja*, *prowokacja* i *skandal* oraz status jednostek *sensacyjnie*, *prowokacyjnie* i *skandalicznie* we współczesnym języku polskim. Interesują mnie zwłaszcza przykłady użycia *sensacyjnie*, *pro-*

wokacyjnie i skandalicznie odmienne od typowych przysłówków semantycznie pochodnych od przymiotników *sensacyjny*, *provokacyjny* i *skandaliczny* (tj. *sensacyjnie cichy*, *sensacyjnie zimny*, *provokacyjnie nudny*, *provokacyjnie dobrze*, *skandalicznie miły*, *skandalicznie pyszny*). Uprawniają one do stwierdzenia, że spośród trzech wymienionych jednostek jako intensyfikator we współczesnej polszczyźnie funkcjonuje jeden z nich (*skandalicznie*). Pozostałe dwie jednostki pojawiają się w kontekstach świadczących o poszerzaniu się łączliwości semantycznej i gramatycznej obu jednostek względem typowych przysłówków, jednak przedstawione konteksty nie wskazują w pełni na istnienie w funkcji intensyfikatorów jednostek leksykalnych *provokacyjnie* i *sensacyjnie*. Przyszłość pokaże, czy dojdzie do ich leksykalizacji i czy dołączą one do grupy polskich intensyfikatorów leksykalnych.

Leksykalne sposoby wyrażania niskiego stopnia intensywności

W moim dorobku naukowym mieszczą się dwa artykuły poświęcone intensyfikacji „poniżej normy”, czyli dezintensyfikacji – zmniejszaniu (się) intensywności (cech, stanów procesów). W artykule opublikowanym w 2014 roku (2.2) przedmiotem rozważań uczyniłam sposoby wyrażania niskiego stopnia intensywności cechy w języku polskim. Artykuł jest rozwinięciem obserwacji Krystyny Kleszczowej o zdecydowanie mniejszej liczebności środków językowych służących wyrażaniu niskiego stopnia natężenia cechy w porównaniu z bogatym repertuarem środków sygnalizujących zwiększenie intensywności (Kleszczowa 2002). W swojej pracy skoncentrowałam się na analizie dezintensyfikatorów leksykalnych utworzonych na bazie rzeczowników o znaczeniu ‘coś małego’ lub ‘mała ilość’, tj. jednostkach *trochę*, *trochę*, *trochę*, *trochę*; *odrobinę*, *ociupinę*, *krzytykę*, *krzywą*, *kapkę* (także: *odrobinę*, *ociupinę*, *krzytykę*, *krzywą*, *kapeczkę*); *kąsek*, *kąseczek*, *kąszonek*, *żdziebelko*; dezintensyfikatory leksykalne utworzone na bazie zaimka *co*: *nieco* i *cokolwiek* oraz dezintensyfikatory *mało*, *słabo* i *lekko*. W pracy zwróciłam uwagę na genezę wymienionych dezintensyfikatorów (*trochę*, *trochę* jako zgramatykalizowane bierniki liczby pojedynczej rzeczowników), ich związek z kategoriami (małej) ilości, (małej) wielkości i (małej) siły, zakres łączliwości i różnicowanie stylistyczne.

W tekście opublikowanym w 2017 roku (2.5) poddałam historycznojęzykowej analizie współnordenne dezintensyfikatory (*lekko*, *lekce* i *z lekka*), ich genezę, budowę słowotwórczą, historię w polszczyźnie oraz status we współczesnym języku polskim. Dezintensyfikatory te stanowią kontynuację dawnych form odmiany prostej przymiotnika *lekki* w różnych przypadkach: M. i B. l.p. r. męskiego i nijakiego (*lekko*), D. l.p. r. męskiego i nijakiego (*z*

lekka) oraz Ms. l.p. r. męskiego i nijakiego (*lekce*). Współcześnie formy *z lekka* i *lekce* są archaiczne, niejasne dla użytkowników polszczyzny, co sygnalizują pytania kierowane przez internautów do Poradni Językowej PWN. W niniejszym opracowaniu prześledziłam losy tych jednostek od staropolszczyzny po współczesność, zauważając, że już w SXVI wieku w połączeniach *lekce* i *lekko* z czasownikami wyrażającymi ocenę lub zajęcie stanowiska typu: *lekce sobie kłaść*, *lekce*, *lekko sobie szacować*; *lekce*, *lekko sobie ważyć*, *poważać*, *uważać*, jednostki *lekce* i *lekko* wnosily *implicite* znaczenie dezintensyfikujące, ale dopiero w materiale z XVII i XVIII wieku znaleźć można potwierdzenie tej obserwacji. W tym okresie dominują połączenia *lekce sobie ważyć* oraz *lekce sobie poważać*, jako dezintensyfikator funkcjonuje również *z lekka*. Do dzisiaj *lekko*, *lekce* i *z lekka* istnieją w polszczyźnie, jednak tylko dezintensyfikator *lekko* jest używany powszechnie (*lekko kwaśny*, *lekko ranny*, *lekko uśmiechnięty*), zarówno w pisanej, jak i mówionej odmianie polszczyzny, pozostałe dwie formy (*lekce* i *z lekka*) mają ograniczony zasięg występowania oraz są nacechowane stylistycznie. Przykład *lekko*, *lekce* i *z lekka* pokazuje, że spośród trzech wspólnordzennych form na przestrzeni czasu upowszechniła się ta najbardziej systemowa (*lekko*), natomiast dwie – mniej systemowe – zachowały się szczątkowo (*lekce* w złożeniu *lekceważyć*, *z lekka* jako wyrażenie książkowe).

Morfologiczne środki wyrażania intensywności

Temat pozaleksykalnych sposobów wyrażania intensywności po raz pierwszy podjęłam w artykule poświęconym intensiwom i deminutiwom przymiotnikowym utworzonym od przymiotników smakowych (Mitrenga 2010: 319–323). Zagadnienie to zasygnalizowałam również w opracowaniu podejmującym kwestie sposobów wyrażania niskiego stopnia intensywności cechy w języku polskim (Mitrenga 2014: 101). W dotychczasowym dorobku naukowym mogę wskazać jeden artykuł w całości poświęcony morfologicznym środkom wyrażania intensyfikacji. Jest nim artykuł opublikowany w „Poradniku Językowym” w 2018 roku nt. *Przedrostki intensyfikujące na- i prze- w ujęciu historycznojęzykowym* (2.7).

Wybór prefiksów *na-* i *prze-* nie był przypadkowy, gdyż pochodzenie obu przedrostków wiąże się z wpływami czeskimi w polszczyźnie. Opracowanie to obejmuje dwie główne części, poświęcone kolejno każdemu z przedrostków. W każdej z nich przedstawiłam poglądy badaczy na temat genezy danego prefiksu, wskazałam najdawniejsze formacje utworzone za jego pomocą, a także zwróciłam uwagę na frekwencję wybranych form w staropolszczyźnie i w XVI wieku. Analiza materiału językowego, wyekscerpowanego z prac m.in. Stanisława Urbańczyka (1966), Marii Karpluk (2000) i Krystyny Kleszczowej (2003) oraz ze źródeł

słownikowych i korpusowych wykazała, że funkcjonowanie w języku polskim intensiwów przymiotnikowych z *na-* ogranicza się do nielicznych poświadczeń w staropolszczyźnie i w XVI wieku (*nasilny*, *namilosierny*). Natomiast prefiks intensyfikujący *prze-* zachował się do współczesności w przykładach typu *przebogaty*, *przeżyły*, *przezabawny*, jednak na przestrzeni wieków zmienił się zakres jego użycia, gdyż wycofały się z polszczyzny formacje utworzone od przymiotników wskazujących na cechy wartościowane *in minus* (*przezły*, *przeniezbożny*, *przeszkaradny*).

Intensyfikatory w Słowniku zapomnianych wyrażen funkcyjnych

Osobną część mojego dorobku poświęconego polskim intensyfikatorom stanowią 22 hasła opublikowane w *Słowniku zapomnianych wyrażen funkcyjnych* pod redakcją Radosława Pawelca: *bezlisz/brzezlisz* (s. 46), *dalece* (s. 58), *daleko* (s. 59), *kaducznie* (s. 78), *możnie* (s. 91), *na funty* (s. 92–93), *na porządk/naporządk* (s. 94), *nasilnie* (s. 95), *przednie* (s. 121–120), *przelisz* (s. 122), *przezlisz* (s. 123), *przylish* (s. 123–124), *silno* (s. 125), *solennie* (s. 128–129), *usilnie* (133), *wielce/wielice/wieldze* (s. 135), *wielko/wieliko* (s. 136), *wielmi* (s. 136–137), *wysoce* (s. 142), *wysoko* (s. 142–142), *za diabły/ze diabły* (s. 147–148), *za katy/ zakaty/ ze katy/ze katy* (s. 148). Słownik ten „opisuje przyimki, spójniki, partykuły o zróżnicowanej funkcji, a także różnej budowy jednostki i wyrażenia o charakterze metatekstowym lub meta-predykatywnym (dopowiadającym, intensyfikującym), które były używane w historii języka polskiego, obecnie zaś całkowicie wycofały się z języka (*wierę*, *malek*), stanowią archaizmy, wyrazy przestarzałe lub książkowe, których używa się w wypowiedziach m.in. w celach stylizacyjnych (np. *zaprawdę*, *dalece*, *wielce*)” (*Słownik zapomnianych wyrażen funkcyjnych*: 7).

Budowa artykułu hasłowego składa się z hasła zapisanego wersalikami, określenia części mowy, definicji znaczenia lub określenia funkcji, podania uproszczonej etymologii, egzemplifikacji w postaci cytatów zaczerpniętych z dostępnych kartotek, słowników, korpusów tekstowych i własnej ekscerpcji oraz dodatkowych informacji o danym słowie. Zawarte w słowniku hasła są zwięzłym leksykograficznym ujęciem rezultatów badań ujętych w artykułach i monografiach powstałych w ramach grantu finansowanego przez NCN pt. „Polskie wyrażenia funkcyjne w ujęciu diachronicznym” (UMO-2011/01/B/HS2/04643).

W słowniku tym termin *intensyfikator* odnosi się do jednostek jednoelementowych (np. *przezlisz*, *wielce*, *wielmi*), natomiast połączenia typu *na funty*, *na porządk*, *za diabły* określane są jako wyrażenia przyimkowe o znaczeniu intensyfikującym.

Wśród opracowanych przeze mnie haseł znajdują się zarówno hasła będące zwięzłym ujęciem informacji zawartych w rozdziałach mojego autorstwa w książce *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (Bałabaniak, Mitrenga 2015) oraz w artykułach z lat 2014–2015 (*dalece, daleko, kaduczenie, nasilnie, przednie, silno, usilnie, wielce/wielice/wieldze, wielko/wieliko, wielmi, wysoce, wysoko, za diabły/ze diabły, za katy/zakaty/ze katy/że katy*), jak i hasła poświęcone intensyfikatorom bądź wyrażeniom przyimkowym w znaczeniu intensyfikującym dotychczas przeze mnie nieopracowanym (*bezlisz/brzezlisz, moźnie, na funty, na porządk/naporządk, przelisz, przezlisz, przylisz, solennie*). Intensyfikatory *bezlisz/brzezlisz, przelisz, przezlisz, przylisz* oraz *na porządk/naporządk* zostały przeze mnie szczegółowo opisane w tekście złożonym do druku (Mitrenga, w druku).

Najważniejszą częścią mojego dorobku przedłożonego do oceny w postępowaniu habilitacyjnym są prace poświęcone historii polskich intensyfikatorów (opisane w części *Jednostki leksykalne służące wyrażaniu wysokiego stopnia intensywności*). Prace przedstawione w częściach: *Leksykalne sposoby wyrażania niskiego stopnia intensywności*, *Morfologiczne środki wyrażania intensywności* oraz *Intensyfikatory w Słowniku zapomnianych wyrazów funkcyjnych* poszerzają perspektywę opisu polskich intensyfikatorów, gdyż odnoszą się do intensyfikacji „poniżej normy”, czyli dezintensyfikacji i dezintensyfikatorów; wykraczają poza analizę jednostek leksykalnych, zwracając uwagę na morfologiczne środki służące wyrażaniu intensywności oraz w sposób leksykograficzny ujmują najważniejsze treści o 22 dawnych intensyfikatorach i wyrażeniach przyimkowych w znaczeniu intensyfikującym.

W kolejnym artykule, zatytułowanym *Wpływy czeskie w kształtowaniu się polskich wykładników intensyfikacji* (Mitrenga, w druku), podjęłam zagadnienie polskich intensyfikatorów o proveniencji czeskiej. Artykuł uzyskał dwie pozytywne recenzje wydawnicze i zostanie opublikowany w 75 numerze „Biuletynu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” w 2019 roku. Ponieważ tekst ten nie został dotychczas opublikowany, nie jest on uwzględniony w przedłożonym do oceny dorobku. Kserokopię tekstu złożonego do druku (wraz z dwiema recenzjami) dołączyłam do dorobku wyłącznie w celach poglądowych jako przykłady świadczące o wykorzystaniu wyników dotychczasowych prac w badaniu wpływów czeskich w kształtowaniu się polskich intensyfikatorów.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Moja dotychczasowa działalność naukowo-badawcza – niezwiązana z tematyką intensyfikatorów – obejmuje prace poświęcone trzem zróżnicowanym zagadnieniom, rozpatrywanym z perspektywy historyka języka polskiego:

- 1) leksyce i frazeologii związanej ze zmysłem smaku;
- 2) onomastyce (toponimii i antroponimii);
- 3) lingwistyce cyfrowej.

Pierwszym i ważnym obszarem moich zainteresowań naukowych były zakrojone na szeroką skalę badania historycznojęzykowe poświęcone leksyce i frazeologii związanej ze zmysłem smaku. Pokłosem prowadzonych badań była napisana przeze mnie rozprawa doktorska nt. *Zmysł smaku w polskiej leksyce i frazeologii*, obroniona z wyróżnieniem w październiku 2010 roku. Praca ta zawierała wszechstronny opis leksyki związanej ze zmysłem smaku w ujęciu diachronicznym. Celem analizy była prezentacja materiału leksykalnego, pojedynczych słów i relacji między nimi, oraz obserwacja ewolucji semantycznej poszczególnych wyrazów. Materiał został zaczerpnięty z dziewięciu różnych słowników rejestrujących polszczyznę historyczną i współczesną. Analizie poddane zostały leksemy w ich podstawowym znaczeniu odnoszącym się do percepcji smakowej oraz ich znaczenia metaforyczne. Tłem analizy uczyniłam rozważania na temat historyczno-kulturowych uwarunkowań wpływających na upodobania smakowe Polaków oraz kształtującą się na przestrzeni wieków polską kuchnię. Praca składała się ze wstępu, dziewięciu rozdziałów, zakończenia, spisu trzydziestu tabel, wykazu skrótów, bibliografii, wykazu słowników oraz indeksu.

Skrócona i nieco zmodyfikowana wersja rozprawy doktorskiej została opublikowana w 2014 roku. Monografia ta – zatytułowana *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne* – liczy 296 stron. Obecnie jest ona najczęściej cytowaną pracą mojego autorstwa. W 2016 roku została ona szczegółowo zrecenzowana przez Ewę Horyń na łamach „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” Studia Linguistica XI. Ponadto w latach 2009–2014 ukazało się 11 artykułów naukowych, w których poruszyłam kwestie związane z leksyką smakową bądź ta grupa słownictwa stała się materiałem do zaprezentowania rozważań np. na temat możliwości wykorzystania słowotwórstwa gniazdowego w badaniach diachronicznych. Te artykuły stały się inspirujące dla innych historyków języka, którzy również podjęli badania diachroniczne oparte na metodzie słowotwórstwa gniazdowego, o czym świadczy wykaz cytowań moich artykułów: *Historia gniazda słowotwórczego czasownika śniadać* (2009), *Gniazdo słowotwórcze przymiotnika gorzki w historii języka polskiego* (2010) oraz *Słowotwórstwo gniaz-*

dowe w badaniach historycznojęzykowych (na przykładzie polskich derywatów wywodzących się z *pie. *sal-*) (2010).

W kręgu moich naukowych zainteresowań mieści się również onomastyka. Mój dorobek w tym obszarze językoznawstwa obejmuje trzy artykuły: dwa poświęcone zagadnieniom z zakresu toponimii (*Nazwy osad ludzkich w polskiej toponimii* (2012) oraz *Ślady historii osadniczej w polskich nazwach miejscowych* (2013)) oraz jeden poświęcony śląskim antroponomom (*Wyznaczniki śląskości dawnych i współczesnych nazwisk mieszkańców Górnego Śląska* (2017)).

W artykułach z zakresu toponimii przedmiotem zainteresowania uczyniłam dawne nazwy osad ludzkich funkcjonujące w języku polskim, znajdujące poświadczenie w nazwach należących zgodnie z klasyfikacją znaczeniową nazw miejscowych Witolda Taszyckiego do nazw kulturalnych (kulturowych). Zwróciłam w nim uwagę na pochodzenie i pierwotne znaczenie istniejących we współczesnej polszczyźnie nazw pospolitych *miasto*, *wieś*, *sioło*, *osiedle*, *osada* i ich derywatów (np. *wioska*, *miastko*, *przysiółek*) oraz na dawne sposoby nominacji osad ludzkich (np. *zasada*, *nowosiedliny*, *wolica*, *słoboda*), a także nazwy będące świadectwem istnienia dawnego systemu osadnictwa grodowego w Polsce (nazwy wywodzące się od rzeczownika pospolitego *gród* oraz toponimy z przedrostkami lokalizującymi *o-* ‘koło, około’ i *pod-/pode-*). Obserwacją językową objęłam m.in. następujące nazwy: *Gród*, *Żmigród*, *Grodziec*, *Grodzisk Wielkopolski*, *Grodzisko*, *Ogrodzieniec*, *Podgrodzisko*, *Podegrodzie*.

Analiza zgromadzonych toponimów z perspektywy historycznojęzykowej pokazała, że nazwy miejscowe nie tylko zachowują wiele elementów leksykalnych oraz znaczeń charakterystycznych dla dawnej polszczyzny, takich jak np. *Igota*, *miastko*, *posada*, *siodło*, *wola*, ale są także przykładem zmian językowych, m.in. deminutywizacji (*Lgotka*, *Miastko*, *Wólka*), uniwerbizacji (np. *Sucha Wola* $\geq$ *Suchowola*, *Wola Kleszczowa* $\geq$ *Kleszczówka*) czy przekształceń fonetycznych (*Silnowo*, *Siadło*, *Ligota*). Ponadto analiza objęła m.in. zagadnienia etymologii nazw własnych, budowy słotwórczej, procesów fonetycznych (braku metatezy prasłowiańskiej grupy *tärt* w nazwach występujących na Pomorzu; rozszczepienia palatalności w postaci *j*) i innych czynników (wpływ języków obcych; zapis ortograficzny niezgodny ze współczesną normą) prowadzących do zatarcia formalnego i semantycznego związku między *nomina appellativa* i *nomina propria* (np. *Białogard*, *Grójec*, *Horodło*, *Grudek*).

Podjęte prace miały na celu odtworzenie motywacji semantycznej nazw kulturowych, a tym samym dotarcie do ukrytych w nazwach informacji o genezie istniejących przez wieki nazw często małych miejscowości i wsi. Starłam się także pokazać, że ślady historii osadnic-

stwa grodowego w nazwach miejscowości są nie tylko bardzo liczne, ale przede wszystkim w różny sposób utrwalone w polskiej toponimii.

W ostatnim z wymienionych tekstów onomastycznych mojego autorstwa podjęłam próbę odpowiedzi na pytanie o śląskość nazwisk mieszkańców Górnego Śląska. Dzięki upublicznieniu w internecie zdigitalizowanych XIX-wiecznych ksiąg parafialnych z rejonu historycznego Górnego Śląska oraz indeksów nazwisk osób notowanych w poszczególnych dokumentach możliwe było zebranie bazy materiałowej liczącej ponad 3700 nazwisk. Celem opracowania było pokazanie, które z charakterystycznych cech gwary śląskiej znajdują odzwierciedlenie w XIX-wiecznych nazwiskach: na płaszczyźnie fonetycznej, słowotwórczej oraz leksykalnej, a także które śląskie nazwiska pojawiają się najczęściej w badanym materiale antroponimicznym. W końcowej części artykułu wyniki przeprowadzonej analizy dawnych śląskich nazwisk skonfrontowałam z danymi frekwencyjnymi dotyczącymi nazwisk Polaków zamieszkujących współcześnie obszar historycznego Górnego Śląska, obliczonymi na podstawie *Słownika nazwisk używanych w Polsce na początku XXI wieku* Kazimierza Rymuta. Zastosowanie kryterium frekwencyjnego pozwoliło na stwierdzenie, które nazwiska – niezależnie od cech dialektalnych – można uznać za charakterystyczne nazwiska śląskie. Do tej grupy należą typowe śląskie nazwiska: *Hakuba, Horzela, Lebek, Heflik, Jureczek, Pela, Gulba, Jany, Mrozek, Żydek* i *Siwy*, gdyż w ich przypadku odsetek osób mieszkających na Śląsku wynosi ponad 40. Artykuł ten stanowi przyczynek i zachętę do szerszych badań onomastycznych i historycznojęzykowych poświęconych kształtowaniu się systemu nazewnictwa osobowego na Górnym Śląsku.

Najnowszy obszar mojego zainteresowania stanowi lingwistyka cyfrowa, a w szczególności kwestie związane z możliwościami wykorzystania istniejących narzędzi cyfrowych – korpusów diachronicznych polszczyzny, wyszukiwarek i przeglądarek tekstowych w pracy historyka języka polskiego. Od 2016 roku należę do zespołu cyfrowego istniejącego przy Instytucie Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej UŚ, podejmującego działania mające na celu popularyzację wiedzy na temat korpusów diachronicznych polszczyzny oraz upowszechnienie osiągnięć polskich badaczy z zakresu humanistyki cyfrowej. Wyrazem mojego zainteresowania tym obszarem językoznawstwa jest współautorski artykuł pt. *Digital Humanities in Poland from the Perspective of the Historical Linguist of the Polish Language: Achievements, Needs, Demands*, opublikowany w 2018 roku w czasopiśmie „Digital Scholarship in the Humanities” (współautorstwo: Magdalena Pastuch, Beata Duda, Karolina Lisczyk, Joanna Przyklenk, Katarzyna Sujkowska-Sobisz), będący pokłosiem zorganizowanego w 2017 roku semi-

narium „Korpusy diachroniczne polszczyzny”. Artykuł stanowi próbę spojrzenia na zwrot cyfrowy w humanistyce z perspektywy językoznawcy – historyka języka polskiego, który w pracy naukowej wykorzystuje osiągnięcia humanistyki cyfrowej. Szczególną uwagą objęłyśmy istniejące bądź będące w opracowaniu korpusy diachroniczne polszczyzny, jako narzędzia możliwe do zastosowania w pracy historyka języka. Mowa w nim zarówno o możliwościach, jakie stwarza humanistyka cyfrowa dla badaczy dawnej polszczyzny, wpływie cyfryzacji na rozwój badań historycznojęzykowych, potrzebach historyków języka związanych z prężnie rozwijającą się lingwistyką korpusową oraz perspektywach dalszych działań w zakresie upowszechniania osiągnięć humanistyki cyfrowej wśród lingwistów niezwiązanych bezpośrednio z tą dziedziną humanistyki.

W dotychczasowej pracy naukowo-badawczej uczestniczyłam w trzech grantach. W latach 2008–2010 byłam wykonawcą grantu promotorskiego pod tytułem *Zmysł smaku w polskiej leksyce i frazeologii* przyznanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (umowa nr 2659/B/H03/2008/35). Kierownikiem projektu była prof. zw. dr hab. Krystyna Kleszczowa. Projekt zakładał napisanie rozprawy doktorskiej, w której wszechstronnej analizie poddane zostały leksykalne wykładniki zmysłu smaku oraz związki frazeologiczne zawierające w swoim składzie słownictwo dotyczące percepcji smakowej.

W latach 2011–2015 byłam wykonawcą w projekcie badawczym pt. *Polskie wyrażenia funkcyjne w ujęciu diachronicznym*, pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Krystyny Kleszczowej, finansowanym przez Narodowe Centrum Nauki nr UMO-2011/01/B/HS2/04643. W ramach projektu napisałam – wspólnie z Dagmarą Bałabaniak – monografię *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (Katowice, 2015) oraz cztery artykuły: *Sposoby wyrażania niskiego stopnia intensywności cechy w polszczyźnie* (2014); *Wykładniki intensywności typu strasznie, potwornie, przeraźliwie w historii polszczyzny* (2014); *Intensyfikacja cierpienia w polszczyźnie* (2015); *Status jednostek typu sensacyjnie, prowokacyjnie i skandalicznie w polszczyźnie. Rozważania o nowych intensyfikatorach leksykalnych* (2016). Wzięłam udział w czterech konferencjach naukowych, w jednym sympozjum naukowym oraz wygłosiłam referat podczas posiedzenia Sekcji Teorii Języka Komitetu Językoznawstwa PAN w Warszawie (2015).

W latach 2017–2018 uczestniczyłam w projekcie badawczym pt. *Niemiecko-polskie podobieństwa leksykalne we współczesnym śląskim etnolekcie mówionym* (ZMV2-2517DK0622), finansowanym przez Carl von Ossietzky Universität w Oldenburgu. Projekt realizowany jest pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor (Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej, Uniwersytet Śląski) oraz prof. dr. Gerda Hentschela (Katedra Sławistyki,

Carl von Ossietzky Universität w Oldenburgu). Zaangażowałam się w przeprowadzanie i zapisanie na specjalnych formularzach 249 ankiet, na podstawie których prowadzone są badania na temat silezizmów pochodzenia niemieckiego we współczesnym etnolekcie śląskim. Udział w tym projekcie koresponduje z moimi zainteresowaniami śląszczyzną, czego wyrazem jest również artykuł *Wyznaczniki śląskości dawnych i współczesnych nazwisk mieszkańców Górnego Śląska*.

W mojej dotychczasowej pracy naukowo-badawczej 23 razy uczestniczyłam z referatem w ogólnopolskich i międzynarodowych konferencjach naukowych, zorganizowanych w następujących ośrodkach naukowych: Uniwersytecie Śląskim, Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Łódzkim, Uniwersytecie Zielonogórskim, Uniwersytecie Gdańskim, Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach (w filii w Piotrkowie Trybunalskim), Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, Uniwersytecie Jana Długosza w Częstochowie, Wyższej Szkole Lingwistycznej w Częstochowie, Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Akademii Techniczno-Humanistycznej w Białymstoku. Uczestniczyłam również jako słuchaczka m.in. w Zjazdach Polskiego Towarzystwa Językoznawczego (w Katowicach, w Bydgoszczy i w Kielcach), w I Spotkaniu Historyków Języka w Kalsku, w III Kongresie Mediewistów Polskich w Łodzi oraz w konferencji *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku* w Gnieźnie.

W 2011 roku zainicjowałam w Instytucie Języka Polskiego UŚ istnienie nowej serii wydawniczej pt. *Linguarum silva*, adresowanej przede wszystkim do doktorantów, młodych pracowników nauki oraz wyróżniających się studentów językoznawstwa. Od roku 2012 ukazało się pod moją redakcją naukową siedem tomów tego rocznika: *Opozycja – przeciwieństwo – kontrast w języku i w tekście* (2012), *Słowo – znaczenie – relacja w języku i w tekście* (2013), *Zmienność – stałość – różnorodność w dawnej i współczesnej polszczyźnie* (2014), *W kręgu zagadnień języka i tekstu* (2015), *Słowo – wartość – jakość w języku i w tekście* (2016); *Problemy języka i tekstu w perspektywie historycznej i współczesnej* (2017) oraz *Między przeszłością a teraźniejszością. Rozważania o języku i tekście* (2018). Ósmy tom w grudniu 2018 roku skierowałam do recenzji wydawniczej, obecnie jest on na etapie korekty autorskiej.

W latach 2012–2018 na łamach redagowanego przeze mnie rocznika ukazały się 74 artykuły naukowe, w tomie skierowanym do recenzji znajduje się kolejnych 11 tekstów, a zatem na przestrzeni siedmiu lat udało mi się zaprosić do naukowej współpracy wielu młodych

badaczy z Uniwersytetu Śląskiego i innych jednostek i ośrodków naukowych w Polsce. Warto dodać, że dla części z nich publikacja artykułu w *Linguarum silva* była debiutem naukowym.

Od 2007 roku jestem członkiem Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego oddziału w Katowicach, a od 2010 roku członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz Komisji Językoznawstwa PAN oddziału w Katowicach.

W latach 2012–2016 trzykrotnie otrzymałam nagrodę Rektora Uniwersytetu Śląskiego: nagrodę indywidualną III stopnia za najlepszą rozprawę doktorską pt. *Zmysł smaku w polskiej leksyce i frazeologii* (2012); nagrodę indywidualną III stopnia JM Rektora za działalność naukowo-badawczą (2015) oraz nagrodę zespołową III stopnia za działalność naukowo-badawczą (2016).

Działalność dydaktyczna i organizacyjna

Pracę dydaktyczną w Instytucie Języka Polskiego UŚ rozpoczęłam w 2007 roku w czasie studiów doktoranckich, podczas których prowadziłam zajęcia z gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, gramatyki opisowej współczesnego języka polskiego, gramatyki historycznej języka polskiego oraz gramatyki historycznej z elementami scs.

Od 2009 roku jestem pracownikiem IJP UŚ: w latach 2009–2011 byłam asystentką, od 2011 roku pracuję na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego (od 1.01.2019 zaliczam się do grupy pracowników badawczo-naukowych). W tym okresie prowadziłam zajęcia z zakresu językoznawstwa współczesnego (fonetyki i słowotwórstwa współczesnego języka polskiego, fleksji i składni współczesnego języka polskiego, kultury języka polskiego, praktycznej stylistyki i semantyki) oraz językoznawstwa historycznego (języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, fonetyki historycznej języka polskiego oraz morfologii historycznej języka polskiego). W roku akademickim 2018/2019 prowadzę ćwiczenia z fonetyki historycznej języka polskiego (150 godzin) oraz morfologii historycznej języka polskiego (120 godzin).

Do moich doświadczeń dydaktycznych mogę również zaliczyć prowadzenie zajęć z kultury języka w komunikacji w ramach współpracy z Wyższą Szkołą Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach (w latach 2009–2012) oraz prowadzenie wykładów i ćwiczeń z metodyki kształcenia językowego, wykładu ze wstępu do językoznawstwa oraz wykładu z metodologii i teorii badań językoznawczych w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej (w latach 2010–2011).

Jako pracownik dydaktyczny wielokrotnie układałam sylabusy z prowadzonych przedmiotów oraz byłam oceniana przez studentów w anonimowych ankietach. W ankietach stu-

denckich przeprowadzonych wśród studentów filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim uzyskałam ocenę 4,52 (w 2016 roku), 4,56 (w 2018 roku) oraz 4,62 (w 2019 roku). Ponadto dwukrotnie pełniłam funkcję sekretarza komisji rekrutacyjnej na studia niestacjonarne na kierunku filologia polska (w roku akademickim 2007/2008 oraz 2011/2012) oraz układałam harmonogram zajęć na kierunku filologia polska (w roku akademickim 2011/2012).

W latach 2014–2016 pełniłam funkcję promotora pomocniczego w przewodzie doktorskim dr Anny Latusek. Napisana przez Annę Latusek rozprawa nt. *Niech i by w historii polszczyzny. Geneza, znaczenie, funkcje* została obroniona z wyróżnieniem 5.07.2016 roku, a praca rekomendowana do druku.

W latach 2014–2016 byłam członkinią Komitetu Organizacyjnego Kongresu Historyków Języka, który odbył się w Katowicach w dniach 13–15 kwietnia 2016 roku pod hasłem: „Językoznawstwo historyczne – w trosce o przyszłość, w poszanowaniu przeszłości”. Było to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w skali całego kraju. Skupiło ponad 120 badaczy historii języka polskiego z 23 ośrodków naukowych w Polsce oraz językoznawców z Grodu i Salzburga.

W 2017 roku uczestniczyłam w organizacji seminarium „Przestrzenie humanistyki cyfrowej – korpusy diachroniczne polszczyzny”, które odbyło się w dniach 24–25 kwietnia 2017 roku w Katowicach. Przedsięwzięcie to było wspólną inicjatywą Instytutu Języka Polskiego UŚ oraz Instytutu Slawistyki na Uniwersytecie Jana Gutenberga w Moguncji. Seminarium to skupiło polskich i niemieckich badaczy – historyków języka oraz językoznawców specjalizujących się w tworzeniu i wykorzystaniu narzędzi cyfrowych w humanistyce.

Jestem założycielką i członkinią zarządu istniejącego od 2015 roku Stowarzyszenia Przyjaciół Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego „Via Linguae” – organizacji pozarządowej działającej *non profit*, wpisanej do Krajowego Rejestru Sądownictwa pod numerem 0000542722, w której pełnię funkcję skarbnika. W ramach działalności Stowarzyszenia byłam kierownikiem projektu „Działać profesjonalniej i skuteczniej – wyposażenie Stowarzyszenia „Via Linguae” w sprzęt służący rozwojowi młodej organizacji społecznej”, dzięki któremu pozyskano środki z programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – „Śląskie Lokalnie 2015”. W latach 2015–2018 brałam udział w działaniach popularyzujących wiedzę o języku oraz promujących polszczyznę, prowadząc wykłady, warsztaty i zajęcia w instytucjach i szkołach różnego typu (zrealizowane działania przedstawiam w kolejnej części autoreferatu).

W styczniu 2016 roku ukończyłam zorganizowany w Katowicach kurs certyfikujący Szkoły Tutorów Collegium Wratislaviense, uzyskując Certyfikat Tutora. Dzięki uczestnictwu w tym kursie nie tylko poznałam ideę i zasady tutoring, ale nauczyłam się również wdrażać

je w pracy z podopiecznym. Było to dla mnie inspirujące doświadczenie, które staram się wykorzystywać w dydaktyce akademickiej. Pokłosem odbytego szkolenia jest również artykuł *O relacji mistrz – uczeń w kształceniu historycznojęzykowym* (Mitrenga 2018).

W związku prowadzonymi od 2011 roku pracami redakcyjnymi przy publikacji kolejnych tomów rocznika naukowego *Linguarum silva*, wzięłam udział w XIX seminarium z cyklu „Badania Naukowe. Aktualne zasady oceny czasopism naukowych w Polsce. Indeksowanie i rozwój periodyków”, które odbyło się w 26 sierpnia 2015 roku w Warszawie. Ponadto w lutym 2016 roku odbyłam kurs korekty wydawniczej prowadzony przez Studium Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w Warszawie.

Działalność popularyzatorska

Ważnym obszarem mojej aktywności jest uczestnictwo w działaniach promujących polszczyznę, zmierzających do zwiększenia świadomości językowej Polaków, uwrażliwiających na piękno i bogactwo języka polskiego oraz wyrażających troskę o język polski jako dziedzictwo narodowe. W ramach podejmowanych działań wymienić mogę prowadzenie wykładów i warsztatów w różnych instytucjach oraz lekcji językowych w szkołach. Działania te prowadzę jako pracownik Uniwersytetu Śląskiego, członkini Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego oraz członkini Stowarzyszenia „Via Linguae”.

W listopadzie 2012 roku w liceum ogólnokształcącym w Salezjańskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowskich Górach poprowadziłam lekcje językowe nt. „*Drzewa coraz bardziej list tracą... – o etymologii i zmianach znaczeniowych wyrazów*”.

W maju 2015 roku poprowadziłam wykład oraz warsztaty językowe dla pracowników i studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. W czasie „Spotkania z historią języka polskiego”, które odbyło się 20 maja 2015 roku w Krakowie, objaśniłam słuchaczom pochodzenie języka polskiego, genezę wybranych polskich głosek, scharakteryzowałam najważniejsze procesy fonetyczne polszczyzny oraz omówiłam kwestie wariantowości wybranych końcówek fleksyjnych. Zorganizowane warsztaty językowe były poświęcone odczytywaniu dawnych tekstów. Słuchacze wspólnie odczytali tren XIV Jana Kochanowskiego, uwzględniając ówczesną wymowę polskich głosek.

W listopadzie 2015 roku zostałam zaproszona do wygłoszenia wykładu na temat historii języka polskiego dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku (Tarnogórskiego Stowarzyszenia – UTW). Podczas prelekcji na temat „Tajemnice historii języka polskiego” poruszyłam

zagadnienie nie tylko historycznojęzykowe, ale również wyjaśniłam słuchaczom wybrane zagadnienia współczesnej polskiej ortografii.

W 2018 roku dwukrotnie poprowadziłam zajęcia językowe dla uczniów szkoły podstawowej: w czerwcu – w Katolickiej Szkole Podstawowej w Piekarach Śląskich i w grudniu – Szkole Podstawowej nr 10 w Tarnowskich Górach. Oba spotkania miały na celu uwrażliwienie uczniów na piękno i bogactwo języka polskiego oraz zachęcenie ich do dbania o polskie słownictwo od najmłodszych lat. Punktem wyjścia do rozważań na temat zanikania słów i przyczyn tego zjawiska była projekcja spotu „ZOO” z kampanii społecznej „Ojczysty – dodaj do ulubionych”. W trakcie spotkania poruszono również problem tzw. „mody językowej”, wynikającej z nadużywania niektórych słów, jak np. *fajnie*, *strasznie* czy *super*.

Ponadto jako działania z zakresu popularyzowania wiedzy o języku polskim mogę wskazać współpracę z Poradnią Językową Uniwersytetu Śląskiego (w roku 2011) oraz moją wypowiedź dotyczącą zapożyczeń w języku polskim przytoczoną jako głos ekspercki w artykule Piotra Sobolewskiego *Będzie part hard, a więc lajczik*, opublikowanym w „Gazecie Olsztyńskiej” 3 listopada 2012 roku.

Plany naukowe na przyszłość

Moja działalność naukowa w najbliższych latach ogniskować się będzie wokół wykorzystania dotychczasowych osiągnięć humanistyki cyfrowej, zwłaszcza lingwistyki korpusowej, w badaniach historycznojęzykowych, w szczególności poświęconych – niemal nieobecnej w polskim językoznawstwie – pragmatyce historycznej. Korzystanie z istniejących korpusów dawnej polszczyzny i dostępnych narzędzi do wyszukiwania, gromadzenia i filtrowania materiału językowego, daje historykowi języka polskiego możliwość stawiania i weryfikowania hipotez badawczych na zdecydowanie większym i bardziej zróżnicowanym materiale językowym niż ma to miejsce podczas tradycyjnej ekscerpcji źródeł słownikowych i/lub tekstowych. Obecnie opracowuję (wraz z dr hab. prof. UŚ Magdaleną Pastuchową oraz dr Kingą Wąsińską) artykuł na temat możliwości analizy wyrażen metajęzykowych (intensyfikatorów) w oparciu o dane zaczerpnięte z Elektronicznego Korpusu Języka Polskiego XVII i XVIII wieku (do 1772 roku), Korpusu polszczyzny 1830–1918 oraz Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Jestem również współredaktorką (razem z dr Karoliną Lisczyk i dr Beatą Dudą) siódmego tomu rocznika „Forum Lingwistyczne”, w całości poświęconego lingwistyce cyfrowej, który ukaże się 2020 roku.

Literatura¹:

- Bałabaniak D., 2007: „Wysoko” i „wysoce” jako wykładniki intensywności cechy, [w:] *Studia nas współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*. Red. A. Dobaczewski. Toruń, s. 153–157.
- Bałabaniak D., 2013: *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych*. Opole.
- Basaj M., Siatkowski J., 2006: *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*. Warszawa.
- Książek E., 2001: *Wykładniki intensyfikacji uczucia miłości w rosyjskim tekście epistolarnym i jego polskim przekładzie*, [w:] *Konfrontacja języków słowiańskich na poziomie leksyki, słowotwórstwa i składni*. Pod red. P. Czerwińskiego, przy współpracy M. Borek. Katowice, s. 207–215.
- Kubicka E., 2015: *Przysłówki reprezentujące pojęcie GRANICY we współczesnym języku polskim*. Toruń.
- Chudyk D., 2006: *Semantyka i łączliwość przysłówków gradualnych w języku rosyjskim w porównaniu z ekwiwalentami polskimi (na materiale tekstów literatury pięknej)*. Rzeszów.
- Janus E., 1981: *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*. Wrocław.
- Jakubowicz M., 2014: *Czym mogą być motywowane wykładniki intensywności? Na przykładzie różnojęzycznych odpowiedników polskiego „bardzo”*, [w:] *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej synchronicznej i porównawczej*. Red. K. Kleszczowa, A. Szczepanek. Katowice, s. 69–78.
- Karpluk M., 2000: *Intensiva przymiotnikowe typu „namilosierny”*, [w:] *Studia historycznojęzyczne*, t. 3: *Rozwój polskiego systemu językowego*. Red. K. Rymut, W. R. Rzepka, Kraków, s. 137–144.
- Kleszczowa K., 2002, *Językowe środki intensyfikowania cechy w historii polszczyzny*, [w:] *Slavische Wortbildung: Semantik und Kombinatorik*, Herausgegeben von Svetlana Mengel, LIT-Verlag, Münster – Hamburg – Berlin – London (=Slavica varia halensia, t. 7), s. 319–328.
- Kleszczowa K., 2003: *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*. Katowice.
- Kleszczowa K., 2007: „Bardzo” podobne a jednak inne. *Z historii polskich wykładników intensywności cechy*. „Prace Filologiczne” 53, s. 315–321.
- Misz H., 1967: *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*. Bydgoszcz.
- Puzynina J., 2000/2001: *O pojęciu intensyfikacji*. „Roczniki Humanistyczne”, t. 49–50, z. 6, s. 321–327.
- Grzegorzczakowa R., 1975: *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław.
- Grochowski M., 2014: *Kryteria opozycji homonimicznych partykuł i przysłówków*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 3578, „Slavica Wratislaviensis” CLIX, s. 141–148.

¹ Wykaz obejmuje publikacje przywołane w opisie dorobku przedstawionego do oceny w postępowaniu habilitacyjnym. Wykaz nie obejmuje publikacji mojego autorstwa. Spis mojego dorobku naukowego zawiera załącznik nr 4.

- Grochowski M., Kisiel A., Żabowska M., 2014: *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków.
- Ulitzka E., 2009: *Podziały leksemów na części mowy w teorii gramatyki (przegląd propozycji klasyfikacyjnych ostatniego stulecia)*. „Polonica”, t. XXIX, s. 45–79.
- Wajszczuk J., 2005: *O metateksie*. Warszawa.
- Wajszczuk J., 2010: *Functional class (so called "part of speech") assignment as a kind of meaning-bound word syntactic information*. „Cognitives Studies / Études Cognitives”, Vol. 10, Warszawa, 15–33.
- Urbańczyk S., 1966: *Przedrostek gradacyjny na-*, [w:] *Studia językoznawcze poświęcone Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Rospondowi*, Wrocław, s. 79–84.

Barbara Litrenka